Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 11 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 31.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: **15 groszy**
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7164. | Lwów, niedziela, 24 sierpnia 1924. | Rok XV.

Herriot otrzymał votum zaufania.

Ataman Machno został wydalony z Gdańska.

Paskarskie orgje.

HYDRA DROŻYZNY ZNÓW GŁOWĘ PODNIOSŁA. — NIE CHCĄ ZAPOMNIEĆ O CZASACH INFLACJI, LECZ TRZEBA ICH DO TEGO ZMUSIĆ. — PASKARZE UNIEMOŻLIWIAJĄ SANACJĘ GOSPODARSTWA. — WROGOWIE PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA, Z KTÓRYMI PODJĄĆ TRZEBA WALKĘ OSTATECZNĄ.

Lwów, 22. sierpnia.

(C.) We wszystkich rozważaniach na temat obecnego przesilenia gospodarczego w Polsce powtarza się stale i niezmiennie jeden i ten sam refren: trzeba zdusić hydrę drożyzny! Czy bowiem mówimy o stagnacji w przemyśle i zastoju w handlu, czy szukamy przyczyn braku gotówki i drożyzny kredytu, czy zastanawiamy się nad źródłami niezadowolenia warstw pracujących i wynikających na tem tle zatargów, czy wreszcie dotykamy jakiegokolwiek punktu dzisiejszej mizerji ekonomicznej w Polsce — wszędzie na dnie tkwi jedno wspólne zło: **drożyzna!** I to zło rozrasta się coraz bardziej, jak polip oplotło swymi mackami nasz organizm gospodarczy i wysysa z niego soki żywotne.

Zdawało się, że stabilizacja waluty, zamykająca szczęśliwie fatalny okres inflacji w naszem życiu gospodarczem, **położy nareszcie kres panowaniu drożyzny, lichwy, paskarstwa. I początkowo zapowiadało się wszystko jak najlepiej.** Lecz po pewnym czasie zaczęło znów coś się psuć w „państwie duńskiem" naszego życia gospodarczego. Zrazu nieznacznie, potem coraz wyraźniej i raptowniej ceny — specjalnie artykułów spożywczych — zaczęły podskakiwać, **a w ostatnich czasach obserwujemy już zupełnie bezwstydną haussę paskarstwa.** Niewiele brakuje, a dojdziemy do tego, **że za to, co kosztowało przedtem miljon marek, płacić będziemy złotego!** Ceny niektórych artykułów dochodzą już nawet do tej wysokości.

Drożyzna święci znów prawdziwe orgie, i to **drożyzna, jaka tylko może być, najdotkliwsza, bo odbijająca się na skórze najbiedniejszych — drożyzna środków spożywczych.** Dzieją się w tej dziedzinie znów rzeczy, przypominające najgorsze czasy powojennego paskarstwa. **Wyzysk publiczności uprawiany jest na szeroką skalę, a uprawia go, kto tylko ma możność ku temu**, kto ma wogóle coś do sprzedania z artykułów spożywczych. Pierwsza lepsza przekupka, mająca na zbyciu trochę owoców, żąda **za swój** towar cen wprost horendalnych, **cen kilkakrotnie wyższych, niż przed wojną.**

Cóż dopiero mówić o potentatach mięsnych, mącznych i t. p.! Ci **żyją ciągle wspomnieniami okresu inflacyjnego** i dyktują publiczności kupującej ceny, mające im wyrównać zarobki z tamtych czasów. „Wszystko się zmieniło — powiadają zupełnie spokojnie — więc i my nie możemy dziś zadowalać się zyskami przedwojennymi". Gdy więc przed wojną kalkulowano z zyskiem najwyżej 5-procentowym, dziś żeby „zadowolić" naszych paskarzy, potrzeba im zysku kilkanaście razy wyższego. Apetyty ich zaś rosną nieustannie — i w Polsce jest dziś trzy, nawet cztery razy drożej, niż za granicą! „Pereat mundus", byle tylko, broń Boże! nasi paskarze i lichwiarze nie ponieśli szkody w zarobkach!

Na te zakusy lichwiarskie zwrócono uwagę w Sejmie, a minister spraw wewn. odpowiadając na odnośną interpelację, stwierdził, że **„w obecnym okresie stabilizacji cen zaznaczają się one tem jaskrawiej**, wobec czego konieczną okazuje się potrzeba ścisłego stosowania ustawy o zwalczaniu lichwy". Lecz, jak doświadczenie uczy, na tej drodze niewiele daje się osiągnąć. Paskarze umieją zawsze wyjść jakoś obronnie z najtrudniejszej nawet kolizji ustawowej — zawsze umieją znaleść argumenty na swoją obronę. A że tamten lub ów zapłaci grzywnę — bagatela! odbije sobie tę stratę przy ladzie okazji z nawiązką. **Z grzywien więc nie robią sobie nic zgoła, a pokazali także, że i z władzy nic sobie nie robią, że potrafią na jej wykonawcę porwać się z toporem lub nożem rzeźnickim.**

Wogóle, brak nie już poczucia obywatelskiego, ale **wprost najprymitywniejszej etyki**, która zabrania krzywdy i wyzysku, jest wśród tych warstw zatrważający. Chciwość, chęć zysku i łatwego wzbogacenia się na krzywdzie innych zapanowała w tych warstwach wszechwładnie. Drzej skórę, póki można i z kogo można — stało się jakby dewizą życiową dla tych ludzi. Więc drą skórę i łupią publiczność w bezprzykładny sposób.

I jak w takich warunkach można nawet myśleć o sanacji naszego życia gospodarczego? Wszystkie argumenty stwierdzają zgodnie, że o sanacji w tym względzie, **o pokonaniu przesilenia gospodarczego tak długo mowy być nie może, dopóki nie nastąpi ogólny spadek cen, jako nieodzowny warunek obniżenia kosztów naszej produkcji w celu przywrócenia jej zdolności konkurencyjnej z produkcją zagraniczną.** A jakże to może nastąpić, jeżeli to, co jest podstawą życia — środki spożywcze — jest przedmiotem haniebnego wyzysku lichwiarskiego! Jak może robotnik taniej pracować, jeżeli musi wszystko, co zarabia, oddawać na zakupno najniezbędniejszych środków do życia!

Drożyzna, z tego rozpatrywana stanowiska, jest złem, które musi być wytępione radykalnie, jeżeli sanacja naszego życia gospodarczego ma dojść do upragnionego rezultatu. Tych, którzy ją wytwarzają i podtrzymują, należy traktować **jako wrogów Państwa,** bo naprawdę pracują na jego zgubę. I najsurowsze nawet przeciwko nim zarządzenia będą zupełnie uzasadnione, będą tylko samoobroną Państwa i jego obywateli przed działaniem wyraźnie na szkodę pierwszego i drugich. **Bo ta orgja paskarstwa, pod której ciężarem uginamy się dziś wszyscy, zarówno w mieście, jak na wsi, nie ma innych przyczyn, jak tylko chciwość i żądzę wzbogacenia się jednostek kosztem ogółu.** Jeżeli zaś te jednostki nie chcą rozumieć swoich obowiązków wobec Państwa i społeczeństwa, **to trzeba je do tego zmusić!**

Gdyby to stało się w Małopolsce!

PRASA CZESKA UDZIELIŁABY NAM NIEWĄTPLIWIE NIEPROSZONEJ LEKCJI TOLERANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z) Z Pragi donoszą: Czechosłowackie władze bezpieczeństwa **rozwiązały związek studentów ukraińskich** przy akademji rolniczej w Podebradach. Przyczyną rozwiązania są **powody polityczne.** Wśród członków związku było **kilkudziesięciu komunistów.** Policja dokonała rewizji w mieszkaniach przywódców, związku i skonfiskowała **papiery kompromitujące.**

KANCLERZ SEIPEL MA ZOSTAĆ KARDYNAŁEM?

Warszawa, 22. sierpnia. (Z) Z Wiednia donoszą: W kołach politycznych obiega pogłoska, że kanclerz **Seipel ma zostać kardynałem.** Gdyby wiadomość ta została urzeczywistniona, kanclerz Seipel jako kardynał nie mógłby kontynuować swojej karjery politycznej.

MIN. SKRZYŃSKI ZATRZYMA SIĘ W WIEDNIU.

Wiedeń, 22. sierpnia. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" donosi, że minister spraw zagr. **Skrzyński,** który udaje się w najbliższych dniach, jako przewodniczący delegacji do Genewy, **zatrzyma się we Wiedniu celem złożenia wizyty ministrowi spraw zagr. Gruenbergerowi.**

Akt londyński stanowi początek prawdziwego pokoju.

Tak oświadczył Herriot w Izbie deputowanych.

Paryż, 22. sierpnia. (Tel. G. P.) Agencja Havasa podaje w uzupełnieniu następujące szczegóły o **wczorajszem oświadczeniu Herriota w Izbie deputowanych.** Przedstawiając korzyści wynikające dla Francji z nowego układu w sprawie świadczeń, premjer podkreślił zobowiązanie rządu Rzeszy do nieczynienia niczego, coby mogło dostawom przeszkodzić. Po odczytaniu w całości tekstu uchwał w sprawie przelewu spłat i komisji przelewów premjer zaznaczył, że **osiągnięto maximum tego, co w tym kierunku można było zrobić.** Trzeba było do minimum z jednej strony ograniczyć **możliwość uchybień niemieckich,** a z drugiej strony stosowanie sankcji ze strony państw sojuszniczych zastąpić zasadą regulowania wszystkich spornych spraw w drodze prawnej i pokojowej. — Szczególną uwagę przywiązuje premjer Herriot do pozyskania **współdziałania ze strony Ameryki.** Francja nie pragnie niczego, jak tylko **zupełnego wykonania planu Davesa,** planu dobrej woli i dobrej wiary zrodzonego z inicjatywy republiki amerykańskiej. Co się tyczy sprawy ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhr premjer zaznaczył, że gdyby był odmówił dyskusji nad tą sprawą, to formalnie słuszność byłaby po jego stronie, ale wprowadzenie planu Davesa okazałoby się było niemożliwe albowiem pod adresem Francji uczyniono uwagę, że **nie można łączyć gwarancji ogólnych z gwarancjami specjalnemi.** Francuska rada ministrów z całkowitą niezależnością swej opinji postanowiła ograniczyć czas trwania okupacji do jednego roku. Rząd musiał uczynić wybór pomiędzy wspólną akcją sojuszników a samodzielną akcją Francji. Obecnie niech parlament dokona wyboru.

Sprawa bezpieczeństwa Francji będzie przedmiotem narad zupełnie odrębnej konferencji. Układ londyński w niczem nie przyniósł uszczerbku gwarancji bezpieczeństwa przewidzianej traktatem wersalskim, a przyniósł natomiast **realne korzyści zwłaszcza Alzacji i Lotaryngji.** Bezwątpienia układ londyński **nie zapewnia jeszcze definitywnego uregulowania stosunków europejskich,** ale byłoby wielkim błędem odrzucić osiągnięte układy, przedkładając nad nie izolację Francji i jej odrębną akcję. **Akt londyński stanowi początek prawdziwego pokoju.** (Na ławach socjalistów i socjalistów radykalnych owacyjne oklaski). W związku ze sprawą bezpieczeństwa Francji omawiano sprawę terminu ewakuacji strefy kolońskiej. Otóż co do zastosowania artykułu 429 traktatu wersalskiego postanowiono zasięgnąć opinji rzeczoznawców prawnych, a opinja ta ustala słuszność praw Francji. Sprawa ewakuacji strefy kolońskiej nie może być brana w rachubę, zanim Niemcy nie uczynią zadość zobowiązaniom traktatowym i zobowiązaniom o rozbrojeniu.

W sprawie długów międzysojuszniczych oświadczył premjer, że byłoby to wielką o pomstę wołającą niesprawiedliwością, gdyby podczas, gdy Francja ugina się pod ciężarami finansowymi, czyniono tylko wysiłki **dla ulżenia doli Niemiec.** — Sprawa ta będzie przedmiotem **specjalnej konferencji,** do której Francja musi się bezzwłocznie przygotować. Premjer zaznacza, że Mac Donald wyraźnie potwierdził warunki deklaracji paryskiej, oświadczając, że problem długów na konferencji omawiany będzie w sposób **istotnie** sprawiedliwy i wzięte będą pod uwagę wszystkie czynniki z problemem tym związane. W **Genewie premier bronić będzie projektu francuskiego w sprawie powszechnego układu o wzajemnem niesieniu pomocy przez wszystkie państwa, będącymi członkami Ligi w razie ewentualnych ataków.**

Sukces Herriota w parlamencie francuskim.

Paryż, 22 sierpnia. (Tel. G. P.) **Izba deputowanych na życzenie rządu postanowiła 320 głosami przeciw 209 przystąpić do dyskusji nad układem londyńskim.**

Aresztowania wśród komunistów w Bulgarji.

CHCIELI WYWOŁAĆ PRZEWRÓT.

Wiedeń, 22. sierpnia. (Tel. G. P.). „N. Fr. Presse“ donosi z Sofji, że prezydent ministrów Cankow i minister spraw wewn. Russew oświadczyli dziennikarzom, że po wykryciu wielkiej ilości broni i amunicji na wybrzeżu Morza Czarnego **przedsięwzięto wiele aresztowań wśród komunistów** i pozostających z nimi w spółce członków partji chłopskiej dawniejszych zwolenników Stambulijskiego, którzy przy pomocy bolszewików chcieli wywołać przewrót. Rząd bułgarski zapowiedział, że stłumi w zarodku każdą próbę wywołania przewrotu.

Krwawe walki w Afganistanie trwają wciąż.

Londyn, 22. sierpnia. (Tel. G. P.). Otrzymane w ostatnich czasach **informacje z Afganistanu nie mają uspakajającego charakteru** Wedle tych informacji, **na południe od Kabulu toczą się walki.** Jedna grupa powstańców, którą, wedle informacji. dowodzi pretendent do tronu, **opanowała niektóre drogi na południe od Kabulu,** jednakże przełęcz Kehiber, stanowiąca główną arterję komunikacyjną, jest wolna. W tych dniach przybył do Kabulu Emir Afganistanu **celem opanowania sytuacji.** Wedle wiadomości podanych w związku z tymi wypadkami przez prasę rosyjską, agenci angielscy brali bezpośredni udział w wzniecaniu zamieszek. W kołach angielskich oświadczają, **że podejrzenie to jest bezpodstawne** i nie zasługuje na zaprzeczenie ani ze strony rządu angielskiego, ani indyjskiego, które pozostają w poprawnych stosunkach z emirem.

Przeciw układowi angielsko-rosyjsk.

WYPOWIADA SIĘ LONDYŃSKA IZBA HANDLOWA.

Londyn. 22. sierpnia. (Tel. G. P.) Londyńska Izba handlowa powzięła na wczorajszem posiedzeniu jednomyślną **rezolucję protestującą przeciw układowi angielsko-rosyjskiemu** a przedewszystkiem przeciw podjęciu przez rząd angielski starań w sprawie **pożyczki rosyjsk.**

Ataman Machno wydalony z Gdańska.

Gdańsk, 22. sierpnia. (Tel. G. P.) **Władze policyjne w. m. Gdańska aresztowały atamana Machnę,** przebywającego w Glettgau na obszarze w. m. Gdańska i postanowiły **wydalić go z granic obszaru w. m. Gdańska jako niepożądanego obcokrajowca.**

STAN OBLĘŻENIA W ALBANJI.

Białogród, 22. sierpnia. (Tel. G. P.) Tel. Comp. Pisma donoszą z Tirany, że **rząd albański ogłosił w całej Albanji stan oblężenia.**

NOWE BANKNOTY GDAŃSKIE.

Gdańsk, 22. sierpnia. (Tel. G. P.) Bank Gdański puścił w obieg **nowe banknoty 500 i 1000 guldenowe.**

—o—

W JAKI SPOSÓB JUGOSŁAWJA PRAGNIE ZWALCZAĆ PRZEKUPSTWO WŚRÓD URZĘDNIKÓW.

Białogród, 22. sierpnia. (Tel. G. P.) Rada min. obradowała nad sprawą projektu ustawy o zwalczaniu **przekupstwa.** Wszyscy urzędnicy według tego projektu, nie wyłączając ministrów, mają wyrachować się przed komisją śledczą co do pochodzenia swego majątku.

Prezes Wincenty Witos

w Żółkwi.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wobec wydrukowania w „Gazecie Porannej“, w Nrze 7158, z 18. sierpnia 1924 na str. 2. art. p. t. „Prezes Wincenty Witos w Żółkwi“, upraszam na podstawie § 19. ust. pras. o umieszczenie, pod tym samym tytułem, na tem samem miejscu i temi samemi czcionkami, w najbliższym num. „Gazety Porannej“ następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakobym dnia 15. sierpnia br. zjawił się na rynku w Żółkwi, „aby zamącić w jakiś sposób uroczysty nastrój dnia“, natomiast prawdą jest, iż zjawiłem się tamże, aby wziąć udział w mającym się odbyć wiecu publicznym, ja o członek Rady Naczelnej i delegat Okr. Zarz. Związku Chłopskiego.

Nieprawdą jest, bym wraz z towarzyszami mymi „wyczekiwał sukursu od zamówionych w pobliskiej hucie szklanej w Glińsku 300 robotników“, natomiast prawdą jest, że liczyłem tylko na poparcie ze strony tych, mających być na wiecu obecnymi, chłopów, których przekonam słusznością naszych argumentów o wyższości naszych celów politycznych.

Nieprawdą jest, jakoby w czasie mego przemówienia „tłum zorjentowawszy się z kim ma do czynienia, rzucił się ku trybunie i mnie wraz z bratem moim ściągnął z mownicy“, natomiast prawdą jest, że w trakcie mego przemówienia, trwającego około 15 minut, została trybuna wraz ze mną obalona, przez zorganizowaną i uzbrojoną grupę, pozostającą pod przewództwem sekret. gener. P. S. L. Piast p. Henryka Dendzla oraz p. Blaikego.

Nieprawdą jest, jakobyśmy, ja oraz brat mój „sięgnęli do kieszeni po rewolwery“, natomiast prawdą jest, że pojechaliśmy do Żółkwi zupełnie nieuzbrojeni.

Nieprawdą jest, jakoby „wobec tego tłum nas rozbroił i dotkliwie pobił“, oraz jakobyśmy „uciekali się pod opiekę policji“, natomiast prawdą jest, iż zarówno ja, jak i brat mój oraz adwokat Stupnick, który nam towarzyszył, nie ponieśliśmy żadnego szwanku i opuściliśmy zebranie po zorjentowaniu się, iż na niem nie ma już ludności wiejskiej, do której miałem przemawiać, lecz ludność żydowska, która była tylko biernym świadkiem całego incydentu. — Z wysokiem poważaniem: **Tadeusz Heller,** redaktor naczelny „Sprawy Ludowej“ (Organu Związku Chłopskiego).

*

W myśl austrjackiej ustawy prasowej, która obowiązuje w Małopolsce, nie wolno sprostowania aopatrywać komentarzem. Dlatego tylko wstrzymujemy się narazie od wszelkich uwag, jakie nastręcza treść powyższego sprostowania.

—o—

Dlaczego Sowiety urządziły najazd na Stołpce?!

Tłumaczy nam to cynicznie urzędowa „Rosta"

Łgarstwa sowieckie osiągnęły rekord światowy. — Co rząd polski miał rzekomo stwierdzić w Senacie. — 30 tysięcy franków „łapówki" dla patrjarchy w Konstantynopolu. — W obronie „ciemiężonych" włościan białoruskich. — Dietrich i Sołoneńko otrzymali od bolszewików patenty na „prawdziwych rewolucjonistów".

(Telegram własny „Gazety Porannej").

Pogranicze sow., 22. sierpnia. Jakie bezczelne kłamstwa i insynuacje szerzy ciągle i systematycznie prasa sowiecka o Polsce, w jakim duchu oświetla ta prasa zdarzenia z życia politycznego, szczególnie zaś o ile dotyczą one naszych Kresów wschodnich, świadczą informacje z ostatniej doby ogłoszone w rosyjskich pismach jako komunikaty urzędowej agencji telegraficznej „Rosta:

Oto, np. komunikat „Rosty" z Warszawy podaje dosłownie, co następuje: „Na posiedzeniu Senatu polskiego stwierdzono (??), że rząd polski dał 30.000 franków łapówki patrjarsze prawosławnemu w Konstantynopolu (!) za uznanie przez niego „autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce"

W innym komunikacie „Rosta" informując o „oszałamiającem wrażeniu", jakie wywołał w całej Polsce „partyzancki" napad na Stołpce, „Rosta" insynuuje następujące rzekome przyczyny napadu, które mają odwrócić uwagę od stwierdzonego faktu, że czynniki sowieckie aranżowały ten najazd bandycki na Rzpltę. Pisze mianowicie „Rosta":

„Należy stwierdzić, że powiat Stołpecki wiele cierpiał od wysłanej tam polskiej ekspedycji karnej (??), która w sposób nieludzki katowała chłopów, dopuszczała się bezkarnie grabieży itd. Białoruska frakcja sejmowa niejednokrotnie zgłaszała w Sejmie protest z powodu tych okrucieństw (kiedy?, Red. „G. P."), jednak wysiłki posłów białoruskich nie doprowadziły do żadnych rezultatów. A więc — musiał wtedy stanąć w obronie „mordowanego i katowanego włościaństwa" w Stołpcach.. oddział „partyzancki" z Mińska.

Zbytecznem byłoby dodawać, że w pismach sowieckich ukazują się codziennie alarmujące wiadomości z Polski o „zastraszającem szerzeniu się ruchu powstańczego", o olbrzymich sukcesach komunizmu, o okrucieństwach administracji itd.

Wiadomość o rozstrzelaniu we Lwowie zamachowców Dietricha i Sołoneńki, prasa sowiecka daje pod tytułem „Ofiary prowokacji policyjnej". „Oto jak umierają prawdziwi (tak!) rewolucjoniści" itd.

Chcesz, aby Lwów miał połączenie kolejowe z Łuckiem?

ZATEM SUBSKRYBUJ 10% POŻYCZKĘ KOLEJOWĄ

Lwów, 22. sierpnia. Otrzymujemy nast. odezwę:

Wśród mnóstwa aktualnych potrzeb Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej domagających się jak najrychlejszego zaspokojenia w celu odbudowy życia gospodarczego i kulturalnego na Kresach, a zarazem przystosowania do nowych warunków, jest sprawa odbudowy **linji kolejowej Lwów—Łuck.** Odbudowa jej leży zarówno w interesie Państwa, jak i bliżej zainteresowanych mieszkańców Wschodniej Małopolski i Wołynia, a w szczególności Lwowa i Łucka. Jak najrychlejszego zatem zrealizowania projektu odbudowy linii Lwów—Łuck, która **skróci podróż o 7 godzin,** zaś **koszta taryfowe zmniejszy prawie pięciokrotnie,** domagają się nietylko bardzo ważne względy natury gospodarczej, stanowiące podstawowy warunek rozwoju ekonomicznego tych ziem i ich dobrobytu, lecz także względy na konieczność **przyspieszenia nieodzownego kulturalnego zespolenia Kresów ze środowiskiem polskości, a przedewszystkiem ze Lwowem.** Także **względy strategiczne** za tem przemawiają, odbudowa bowiem tej linii da wygodne połączenie Lwowa z Wilnem, zdala od granicy.

Państwo, jakkolwiek **uznaje ważność tych wszystkich względów, to jednak dla braku funduszów w obecnym okresie sanacji Skarbu nie jest w możności przystąpić do** budowy. Jedyną więc drogą, którąby umożliwiła Państwu realizację szybką powyższego projektu jest zapewnienie mu na ten cel funduszów przy pomocy ogółu społeczeństwa przez **rozkupienie w odpowiedniej ilości obligacji 10 pożyczki kolejowej.**

W tym celu postanowił Lwowski Komitet propagandy połączenia kolejowego Lwowa z Łuckiem zwrócić się z gorącą odezwą do obywateli, a to zarówno zainteresowanych osobiście w tej budowie, jak i tych, którym zależy **na podtrzymaniu metropolii Lwowa, stolicy i serca polskości na południowo-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej o jak najliczniejsze subskrybowanie 10% pożyczki kolejowej.**

Reprezentacja miasta Lwowa przeznaczyła na ten cel 150.000 złotych. **Niechaj ten krok Lwowa znajdzie oddźwięk we wszystkich miastach i miasteczkach zainteresowanych i szerokich masach ich mieszkańców,** tak, by wśród subskrybentów nikogo nie zabrakło.

Ze względu na **konieczne potrzebny pośpiech** celem zamieszczenia projektu odbudowy tej kolei jeszcze w budżecie na rok 1925, uprasza gorąco podpisany Komitet, apelując tak do uczuć patrjotycznych współobywateli, jak i zrozumienia własnego interesu o zgłaszanie jak najliczniejsze deklaracji na tę pożyczkę na ręce przewodniczącego Józefa Neumana, prezyd. m Lwowa.

Imieniem Komitetu: Józef Neuman, przewodniczący. Stanisław hr. Badeni, Inż. Karol Barwicz, Dr. Marjan Biziewicz, Wiktor Chajes, Władysław Cirin, Bolesław Lewicki, Gen. Dywizji Malczewski, Kazimierz Maksymowicz. Bernard Połoniecki, Dr. Jan Rucker, Tadeusz Rybicki Jan Sudhoff, Wincenty Tournelle, Sen. Maksymiljan Thullie.

JAKÓB HENNERY. 16

ZAKŁAD O ŻYCIE.

Powieść kryminalna z franc.

(Ciąg dalszy.)

— Mój kochanku! — mówił zwrócony do Basselina, którego dziś dopiero poznał, podnosząc do wysokości oczu kieliszek, napełniony rubinowym płynem, — to winko warte grzechu, niema co i gadać!... A już na mojem zdaniu możesz spokojnie polegać: znam się chyba na tem, bo przez pewien czas stałem za bufetem w pewnym barze... Podle zajęcie, niema co gadać, — ale człowiek musi przecież jakoś żyć, — a jedyny syn mego nieboszczyka papy urodził się niestety takim samym biedakiem, jakim umarł jego życiodawca... Przytem — w owym czasie miałem pewną przyjaciółkę, tancerkę z Moulin-Rouge, — śliczna dziewczyna, ale rozrzutna jak sto djabłów! A że z malarstwem jakoś nie szło...

— Z malarstwem? — spytał zaciekawiony reporter.

— A tak, kochasiu. Byłem ci ja artystą-malarzem, — miałem swój własny styl, — trzy kolory tylko: zielony, czerwony i żółty... Ja to stworzyłem malarstwo modernistyczne! Powiadam ci, — coś nadzwyczajnego! Ale oczywiście „filistry" nie poznali się na tem... tak samo, jak i na mojej muzyce...

— Co, i na muzyce?

— A czemużby nie, kochasiu? Na muzyce, — zupełnie oryginalnej i swoistej; trzy tony tylko: ha, a, i dc. Powiadam ci, — można było wydobywać nadzwyczajne wprost efekta! I trzy instrumenta, trzy, liczba ulubiona przez bogów! Okarina, trąba i cymbały! Bo ja stworzyłem modernistyczną muzykę! Potem wziąłem się do komponowania pieśni dla tych **„bud"** na Montmartre, — pieśni **niemych,** bez muzyki, bez słów, bez gestów. Coś wspaniałego, powiadam ci, kochasiu! W orkiestrze trzy tylko instrumenta: grzechotka, trąbka automobilowa i świstawka. Przez pierwsze trzy dni — uważasz, znowu trójka, ta fatalna liczba! — miałem szalone powodzenie. Czwartego dnia wygwizdano mię, — ot, — kretyni!

— I cóż potem?

— Potem? Pożegnałem się ze sztuką, wziąłem się do przemysłu. Trzeba było na to dużej odwagi, bo przecież, kochasiu byłem zupełnym nowicjuszem. Jeden z mych kolegów miał trochę grosza, — założyliśmy fabrykę gum do wycierania. Surowiec wydobywaliśmy — oczywiście wynalezionym przezemnie systemem, — ze starych szelek i podartych gumowych pończoch. Cóż kiedy memu wspólnikowi zdawało się, że koszta przedsiębiorstwa są wysokie i nie stać go na wypłacanie mi pensji technicznego dyrektora tej fabryki!...

Reporter, który słuchał cierpliwie tych wynurzeń, — zadawał już sobie w duchu pytanie, czy ów trzeci, milczący dotąd, współbiesiadnik, który na prośby jego sprowadził tu owego oryginała, — nie zakpił sobie poprostu z niego. Ale na obliczu twórcy modernistycznej muzyki i trójkolorowego malarstwa malowała się taka szczerość, że reporter odtrącił od siebie wszelkie podejrzenie. Postanowił jednak zmienić temat rozmowy:

— No, a teraz, kochany panie... panie... Fardot..., — jeśli się nie mylę?...

— Napoleon Fardot — do usług...

— A teraz, panie Fardot — co pan robisz? Mój przyjaciel wspominał mi, że szukasz pan wspólnika celem eksploatacji nowego wynalazku, — jakiegoś podwójnego guzika do kołnierzyków, — czy coś podobnego?

Fardot nastawił uszu.

— Aha, — odezwał się tryumfująco, — i ty, kochasiu, palisz się do tego? Zapóźno! — już związałem się z kim innym, — bardzo przyzwoity człowiek, — niedawno się z nim poznałem. Od pierwszej chwili upodobał mię sobie: „Fardot, powiada mi, sam nie znasz swojej wartości! Jesteś prawdziwą kopalnią złota, jakem Retrou, (bo tak się mój gość nazywa). Wprawdzie nie jestem bogaty, ale umarłbym ze wstydu, gdybym pozwolił, aby taki genjusz miał się nadal poniewierać w biedzie i nędzy!" Z początku nie chciałem z nim gadać; przypomniała mi się ta historja z fabryką gum do wycierania... Poco na nowo zaczynać? Aby mię znów po paru tygodniach puścił na zieloną trawę?... Człowiek ma przecież ambicję i pewną dumę, nieprawdaż? Zresztą coś mi się to podejrzanem wydało: ni z tego ni z owego dopiero mię poznał, i już odrazu mi się oświadcza... Ale przekonałem się, że znał on mię lepiej, niżbym mógł przypuszczać. Najlepszy dowód...

(C. d. n.).

Karjera lorda Readinga.

OD MAJTKA OKRĘTOWEGO DO WICEKRÓLA INDJI.

Lwów, 22. sierpnia.

(t) Lord Reading, wicekról Indji angielskich, wstąpił poraz pierwszy **w r. 1891 na ląd Indji jako majtek okrętowy,** mając lat 14, zaś w r. **1921 wjeżdżał z triumfem jako zastępca króla do Kalkutty,** witany entuzjastycznie przez ludność. Wspomnienie owych lat niedostatku w młodości z pewnością gościło wtedy w myśli lorda i dał on temu wyraz w mowie, którą wygłosił, obejmując wielki urząd gubernatora Indji. „Przed trzydziestu laty — mówił Reading — gdy po raz pierwszy przybyłem do Indji **jako majtek okrętu handlowego, nie oczekiwał mnie nikt** i nikomu to do głowy nie przyszło na moją cześć bankiet urządzić. A jednak, pamiętam doskonale, że owego dnia **byłem głodny i stół choćby skromnie zastawiony sprawiłby mi wielką radość".**

Świeżo wyszła w Kalkucie biografja indyjskiego wicekróla napisana przez Indusa, generalnego dyrektora poczt **Sye da Sirdara Ali Khana,** wielkiego przyjaciela gubernatora.

Karjera Readinga zajmuje w nowoczesnej historji odosobnione miejsce. W nieprawdopodobnie krótkim czasie wybił się lord Reading na najwyższe stanowisko sędziowskie w Anglji, potem został dyplomatą, jako dyplomata dopiął znowu **najwyższej godności,** jaką król angielski powierzyć może dyplomacie, został **wicekrólem Indji.**

Interesujące jest przedstawienie osoby lorda. Jest on — pisze Syed Sirda — **najbardziej ludzkim gubernatorem, jakiego miały kiedykolwiek Indje.** Lord Reading jest na wskroś idealista. Jego praca około **utworzenia Ligi Narodów** nie będzie nigdy zapomnianą. Dziś ci wszyscy w Indjach, którzy początkowo z nienawiścią go zwalczali, uznali go i cenią go. Dość powiedzieć, **że przy jednym stole z nim, zastępcą króla w Indjach, siedzi Mahatma Ghandi.**

Lord Reading jest dziś u szczytu karjery. **Dawny chłopiec okrętowy, który w podartem ubraniu, głodny, ongiś przybył do Indji,** może dzisiaj być dumny, **że w tak krótkim czasie** zdołał osiągnąć to, na co niejeden dyplomata przed nim oczekiwał długie lata.

Książka indyjskiego ministra poczt jest **pomnikiem przyjaźni i uznania** i stanowi cenny naukowy przyczynek do poznania współczesnej historji kraju Buddhy.

Echa pamiętników śp. Bilińskiego.

DR. KOST LEWICKI BĘDZIE MUSIAŁ USPRAWIEDLIWIAĆ SIĘ.

Lwów, 22. sierpnia.

W pamiętnikach śp. Leona Bilińskiego znajdujemy ciekawą wzmiankę (str. 158—165) o **ugodzie polsko-ruskiej zawartej za jego pośrednictwem na terenie wiedeńskim w roku 1908 pod przewodnictwem ówczesnego prezesa Koła Pol. Głąbińskiego z dr. K. Lewickim i Wasilką. Dr. Biliński wymienia szereg koncesji przyrzeczonych wówczas Rusinom jedynie za zaniechanie warcholskiej agitacji w kraju.** Ugoda ówczesna w praktyce nie dała jednak żadnych efektów. Takie same pertraktacje ugodowe prowadzone były **między Komisją parlamentarną Koła Polskiego a dr. K. Lewickim i dr. E. Petruszewiczem w r. 1911, lecz również bezskutecznie.** Omawiając ten ustęp pamiętników twierdzi „Diło", że o tych pertraktacjach nie wiedział nikt z polityków ruskich i wzywa dr. K. Lewickiego do wyjaśnienia tej sprawy.

Środek ochronny przeciw gruźlicy.

EPOKOWY WYNALAZEK PROF. CALMETTE. — JEST TO SZCZEPIONKA. — DODATNIE WYNIKI DOSWIADCZEŃ U DZIECI TUBERKULICZNYCH. — STARSI MUSZĄ JESZCZE POCZEKAĆ.

Lwów, 22. sierpnia.

(h) Z Paryża donoszą o epokowym wynalazku prof. **Calmette,** wicedyrektora Instytutu Pasteurowskiego w Paryżu. Słynny już skądinąd uczony francuski wynalazł mianowicie **szczepionkę jako środek ochronny przeciw gruźlicy we wszystkich jej formach.**

Preparat swój sporządza Calmette z kultury bakcyli tuberkulicznych sztucznie odpowiednio osłabionych. Doświadczenia przeprowadza prof. Calmette już obecnie zarówno na ludziach, jak i zwierzętach zawsze z pełnym, dodatnim wynikiem. Kilkaset cieląt i małp, które wnet po urodzeniu szczepione zostały preparatem prof. C., nie okazały żadnych objawów gruźliczych, gdy im po 18 miesiącach wstrzyknięto wprost w żyły bakcyle tuberkuliczne w bardzo dużej nawet dawce, przeciwnie przy pełnem pozostały zdrowiu pomimo, że przez dłuższy czas trzymano je wspólnie z zwierzętami t. zw. „kontrolnemi", które zaszczepione bakcylami gruźliczymi bez poprzedniej injekcji ochronnej preparatem prof. C. — wnet zapadały na zdrowiu i po paru miesiącach ginęły.

Co do ludzi wykazują dotychczasowe doświadczenia prof. C., że preparat jego wszczepiony noworodkom urodzonym z rodziców nawet nawskroś tuberkulicznych i to nie więcej jak dwa razy w 48-godzinnym odstępie czasu chroni je od gruźlicy pomimo, że pozostają nadal w dotknniętem tą straszną chorobą środowisku. Z 250 noworodków, pochodzących z ojca lub matki obarczonych gruźlicą a szczepionych wnet po urodzeniu preparatem „Calmette" nie zapadło w ciągu dwóch lat ani jedno na gruźlicę, pomimo, że śmiertelność dzieci pochodzących z rodzin gruźlicą obarczonych dochodzi w Paryżu do 60 procentów.

Kilku członków paryskiej „Académie de Médicine" wykazuje w szeregu prac fachowych, że szczepionka „Calmette" u dzieci przez parę lat powtórzona wytwarza absolutną odporność przeciw gruźlicy, atoli pod warunkiem, że w organizmie dziecka bakcyli tuberkulicznych jeszcze nie ma. Szczepienie odbyć się tedy musi już w pierwszych dniach po urodzeniu dziecka, zanim „jad rodziców" w organizmie jego rozgości się.

Czy preparat „Calmette" uchronić potrafi od gruźlicy także ludzi starszych — okaże niedaleka już może przyszłość, ileże i w tym kierunku przeprowadzają prof. Calmette i jego uczniowie odpowiednie badania. W każdym razie stanowi wynalazek prof. Calmette już dziś epokowy wprost wynalazek, który pozwala nam spodziewać się, iż prędzej, czy później zapomnieć potrafi ludzkość o tej strasznej chorobie, która — niby wrzód — toczy dotąd jej organizm.

—o—

Prowodyrzy ukraińscy mają dość emigracji.

PRAGNĄ WRÓCIĆ DO POLSKI I W TYM CELU PROSZĄ LIGĘ NARODÓW O INTERWENCJĘ.

Komitet zachodnio-ukraińskiej emigracji politycznej w Wiedniu ogłosił sprawozdanie kasowe, wykazujące w czasie od 1. lutego do 31. lipca 1924 r. **dochód ze składek w kwocie 55,863.800 kor. austr., których użyto na zapomogi i pożyczki mniej zamożnym. Równocześnie zwrócił się Komitet po raz trzeci do Ligi Narodów z prośbą o wyjednanie u Rządu polskiego pozwolenia na powrót emigrantów ruskich z Austrji, Czechosłowacji i Niemiec do kraju.**

—o—

Używanie wagonów sypialnych w komunikacji międzynarodowej.

Warszawa 22 sierpnia. W ślad za dopuszczeniem podróżnych klasy drugiej do używania kilku miejsc wagonów sypialnych w obrębie Państwa zgodziło się Ministerstwo kolei żelaznych, aby wagony sypialne obsługujące komunikację międzynarodową Paryż—Ostenda—Berlin—Warszawa posiadały tę samą ilość miejsc klasy drugiej, jaka została przyjęta dla tych wagonów na kolejach zagranicznych, uczestniczących w rzeczonej komunikacji, mianowicie 8 łóżek po 4 z każdego boku wagonu, oznaczonych kolejnemi numerami 1—4 i 13—16. Pozostałe miejsca środkowe przeznaczone są wyłącznie dla podróżnych, posiadających bilety klasy pierwszej.

NADESŁANE.

Kronika zaleszczycka.

Zaleszczyki, 21. sierpnia.

Wiadomości osobiste. Pan starosta radca Jacek Bieniawski rozpoczął kikutygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo starostwa na ten czas objął p. starosta Datko.

Pożar. We wsi Gródek nad Dniestrem spłonęły doszczętnie przed kilku dniami Kieryle Bobykowi i Tomofijowi Guszowatemu domy, zabudowania gospodarskie i stogi z tegorocznemi zbiorami, oraz dwie świnie. Pożar wybuchł w zabudowaniach Bobyka, następnie przerzucił się na jego dom i dom sąsiada Guszowatego.

Akcja ratunkowa była niemożliwą z powodu silnego wiatru, oraz braku ludzi do ratowania, gdyż działo się to w czasie, kiedy wszyscy chłopi pracowali w polu.

—o—

„Rajskie" sceny w sowieckim „raju".

Ryga, w sierpniu.

(+). Pewien dziennikarz łotewski, bawiący w Moskwie, „zdębiał" raz kompletnie, gdy wyszedłszy na spacer nad rzekę Moskwę, ujrzał około 200 osób obojga płci, zażywających kąpieli w strojach najzupełniej rajskich. Cały ten tłum, wśród którego uwijały się również całkiem nagie dzieci, zachowywał się bez żenady, swobodnie gawędząc i baraszkując, przyczem młodzież czyniła głośne a drastyczne uwagi o płci nadobnej. O kilkaset kroków dalej zrów podobna grupa. Na moście stoi kilku sołdatów, prowadząc cyniczną rozmowę z dwoma kąpiącemi się dziewkami, również przypominającemi Ewę. Identyczne sceny obserwować można także w Petrogradzie. T. zw. wstyd został dzięki naukom sowieckiej „etyki" zupełnie wygnany z rubryki potrzeb moralnych bolszewickiego obywatela.

—o—

Rehabilitacja wrony.

Niechęć do wrony datuje się od bardzo dawna, gdyż jak sąd ą rolnicy, jest ona wielkim szkodnikiem nietylko zasiewów ale i ptactwa. To też bywa ona tępiona na każdym kroku.

Pewien lekarz amerykański zajmujący się przez dłuższy czas badaniem życia wrony, dowodzi, iż jest ona stworzeniem zasługującem na ochronę, gdyż zjada gąsienice i pędraki niszczące zasiewy i przekonał się, że nienawiść rolników jest zupełnie nieuzasadniona. Swego czasu wspomniany lekarz zabił kilka wron, które chodziły po polu zasianem i w żadnej z nich nie znalazł ani kawałeczka ziarna, lecz same gąsienice i pędraki. Tak samo przyrodnicy badający życie wrony, twierdzą, że nigdy jej nie widzieli rabującej gniazda, natomiast widzieli nieraz niebieską sójkę, wyjadającą jajka innych ptaków.

A więc wrona, jak dowodzą uczeni, nie jest szkodnikiem i należy ją jako pożyteczną ochraniać.

Z ziemi sanockiej.

(Od naszego korespondenta.)

Sanok, w sierpniu.

Wypadek na wyścigach. Ubiegłej niedzieli odbywały się tu zawody w jeździe konnej, urządzane przez 20 p. ułanów im. króla Jana III. Na Błonia wyległ niemal cały Sanok i kuracjusze z poblizkich letnisk. I było na co patrzeć. Miało się wrażenie, że się ogląda igrzyska średniowiecznych rycerzy lub ułanów z czasów opisanych w Sienkiewiczowskiej trylogji. Żołnierz polski dał tu świeże dowody, że nie masz pana nad ułana i niema w świecie konnicy nad polską. W czasie brania ostatniej przeszkody potknął się koń pod porucznikiem i zrzucił go z siodła tak fatalnie, że jeździec złamał rękę. Inny oficer zwichnął nogę. Brawurowe ewolucje nagradzały nieprzerwane burze oklasków. Dochód z igrzysk w kwocie ponad 3.000 zł. przeznaczono na dokończenie budowy „Domu żołnierza polskiego" w Sanoku.

Ukraińska propaganda na cmentarzu. Na pogrzebie żony tut. proboszcza gr. kat. ks. Konstantynowicza przemawiał nad grobem gr. kat. proboszcz z sąsiedniego Sanoczka. Rozwydrzony agitator w sutannie wygłosił podburzającą przemowę, sławiąc zmarłą jako narodową bohaterkę ukraińską, która osobiście broniła ukraińskich żołnierzy przed wrogiemi kulami polskiemi. Nie obeszło się bez oszczerczych kalumnji pod adresem rządu i narodu polskiego. Mowie tej przysłuchiwał się spokojnie komendant tut. posterunku PP. niejaki Hrycaj, Ukrainiec, nie robiąc oczywiście żadnego użytku. Hrycaj zapisał się niejednokrotnie w pamięci ludności polskiej z powodu swych antypolskich wystąpień. W czasie ostatniej bytności ukraińskiego teatru w Sanoku ułożono z inicjatywy Hrycaja afisze w języku ukraińskim, następnie szedł tekst żydowski, a dopiero na końcu polski. Miarodajne władze powinny wglądnąć w tę sprawę i wyciągnąć odpowiedni wniosek.

Prowincjonalne paskarstwo. Za przykładem miast stołecznych i Sanok nie chce pozostać w tyle. W sąsiednim Lisku kosztuje mięso 90 groszy za 1 kg., w Sanoku zaś 1 zł. 42 gr. W tem tempie wzrastają też ceny za inne artykuły codziennej potrzeby. Wute

Wieści z Wołynia.

ZRÓWNANIE DWU KALENDARZY. — DOBRE TEGO SKUTKI PSUJE OPÓR LUDU RUSKIEGO. — ZBRODNICZA PROPAGANDA WŚRÓD CIEMNYCH MAS.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Łuck, w sierpniu.

Skutkiem rozporządzenia wyższej władzy duchownej prawosławnej został od 1. sierpnia rb. zrównany stary styl kalendarza z nowym, co jest bardzo pożądaną i pożyteczną innowacją, z powodu bowiem dwóch istniejących u nas kalendarzy mieliśmy nadmiar dni świątecznych, przez co, rzecz jasna tak gospodarstwo rolne, jak i przemysł miejscowy bardzo cierpiały. Reforma owa jednak nie jest tak łatwą do przeprowadzenia, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Dzieje się bowiem rzecz nie przewidziana. Oto duchowieństwo prawosławne, spełniając rozkaz wydany przez wyższą władzę duchowną, trzyma się nowego stylu i w dni uroczyste każe bić we wszystkie dzwony, by wezwać swe owieczki do cerkwi na uroczyste nabożeństwo, jednak jeśli nie nikt, to prawie nikt na nie nie przychodzi i nabożeństwo odprawia się w prawie pustej świątyni. Natomiast w dni, w których według starego stylu święta przypadają, cerkwie są wprost oblegane przez kmiotków, którzy posiedziawszy jakiś czas koło nich, widząc, że choć — ich zdaniem — jest to dzień uroczysty, z nowym bowiem stylem pogodzić się nie chcą, nabożeństwo nie jest odprawiane, odchodzą szemrząc do domu.

Otóż zaprowadzenie nowego kalendarza dla prawosławnych wydało na razie następujący rezultat: Lud nasz wiejski rusiński — z natury leniwy i skory do świętowania, a raczej do próżnowania, obchodzi teraz swe święta raz według nowego stylu, nie idąc jednak w dnie te dla zamanifestowania swego sprzeciwu do cerkwi, drugi raz według starego stylu, przesiadując również dla manifestacji przed zamkniętą cerkwią. Głównym powodem jest, mem zdaniem, wrodzone lenistwo naszego ludu; lecz drugą przyczyną, to propaganda wśród włościan, mająca na celu wszystko, co polskie albo choć by do nas zbliżone, przed nimi zohydzić. Przekonywa o tem istna nienawiść naszych Rusinów do nowego stylu. Przez kogo owa propaganda jest szerzona, tego nie wiem, lecz, że istnieje ona, tego jestem pewien. Wołyniak.

NADESŁANE.

Rozgoryczony Kreml.

Pogranicze sow., 22. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Jak było do przewidzenia, pomyślny wynik międzysojuszniczej konferencji w Londynie oraz osiągnięte porozumienie z Niemcami wywołały wielkie oburzenie i niezadowolenie wśród rządowych sfer sowieckich. Prasa sowiecka zgodnie potępia „usłużliwość" rządu niemieckiego, dzięki której umożliwiono wytworzenie „jednolitego frontu imperjalistycznego", skierowanego przeciwko proletarjatowi, przeciwko robotnikom niemieckim w szczególności. Niemcy w ten sposób zdradzili proletarjat świata. Pisma sowieckie podkreślają dalej „połowiczność" oraz „iluzoryczność" osiągniętej pacyfikacji Europy, o ile ona opiera się na „kompromisach" bez przeprowadzenia gruntownej a dokładnej rewizji tych układów pokojowych, na których ufundowane są obecne stosunki międzynarodowe w Europie.

—o—

Kamienie żółciowe przestaną dręczyć ludzkość.

Praga, w sierpniu.

(+) Czeska Izba lekarska zajmuje się żywo wynalazkiem dr. Hrona z Joachimsthalu, który twierdzi, że odkrył sposób zupełnego leczenia kamieni żółciowych w czasie bardzo krótkim, bo od 24 do 48 godzin. Leczenie jest zupełnie bezbolesne. Oczywiście cały szereg innych lekarzy wystąpił energicznie przeciw temu odkryciu, które pozbawiłoby ich dobrych dochodów. Na tem tle jest kilka skarg o obrazę czci, które wniósł dr. Hron przeciw swym zapalonym przeciwnikom.

—o—

Ile światła zawiera piorun?

Pewien uczony brazylijski obliczył, że ilość światła zawarta w jednym piorunie średniej siły wystarczyłaby do naświecenia 30 lampek elektrycznych przez 10 lat.

Skromność owego uczonego jest również wielka, jak jego zręczność, gdy oświadczył, że niema żadnego środka, aby praktycznie zużytkować światło błyskawic.



Giełda lwowska.

Lwów, 22. sierpnia.

Po początkowej dalszej zniżce wkońcu nastąpiła poprawa kursów. Kursa dzisiejsze w niektórych słabsze. Gazy i Jaworzno straciły około 100 punktów. W kotowanych bankowe utrzymały się na wysokości wczorajszych notowań. Arbitrażowe, z początku bardzo słabe, poprawiły się pod koniec znacznie. Browary z 10 awansowały na 11.25. Chodorów poprawił się na 8. Zieleniewski skończył kursem 15. Nieliczne obroty w lokacyjnych. TKZ. 4% notowały 2.10, 4% kolejowe B. K. 1.50. W dewizach żywe obroty. Zurych 98. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 22. sierpnia.

Wczoraj przez cały dzień tendencja na ogół zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amer. 5·18½ do 5·19; dolary kanadyjskie 4·92 do 4·93; korony czeskie 0·15¼ do 0·15½; leje 0·02 do 0·02¼; franki franc. 0·27 do 0·28; franki szwajcar. 0·95½ do 0·96; funty szterl. 22·80 do 23·00 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 5 zł. do 5½ zł. drobne za 1 tys. 2·00 do 2½ zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·55 do 0·60 gr.

Złoto: 20 kor. 21·20 do 21·40; 20 frank. 19·80 do 20·00; 20 mark. 23·20 do 23·50; 10 rubli 25·20 do 25·50 gr

Srebro: kor. austr. 0·41 do 0·41½; 5 kor. austr. 2·12 do 2·15; floreny 1·07 do 1·10; ruble 1·80 do 1·85; kopiejki za rubel 0·75—0·80.

KRONIKA.

W sobotę, 23. b. m. o godz. 7.30 „Obłęd“, sztuka w 4 aktach Karola More (premiera, gościnny występ J. Sosnowskiego).

W niedzielę, 24. bm. o godz. 7.30 „Obłęd“ (gość. występ Sosnowskiego).

W poniedziałek, 25. bm. o godz. 7.30 „Obłęd“ (gość. występ Sosnowskiego).

We wtorek, 26. bm. o godz. 7.30 „Obłęd“ (gość. występ Sosnowskiego).

Teatr Mały zamknięty, z powodu odnawiania widowni.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

*

Dzisiejsza premjera „Obłędu“ ze znakomitym naszym gościem Józefem Sosnowskim, budzi bardzo wielkie zainteresowanie, tem więcej, że sztuka, która nie była jeszcze grana we Lwowie, zdobyła sobie wszędzie ogromne zainteresowanie. Sosnowski grający główną rolę, ma wielkie pole do okazania swego niepospolitego talentu i mistrzowskiej gry. Cały nasz zespół pod jego kierownictwem dołożył wszelkich starań, by „Obłęd“ na naszej scenie pod każdym względem był wystawiony wzorowo.

—o—

POSIEDZENIE KLUBU PARLAMENTARNEGO PSL.

Posiedzenie Klubu Parlamentarnego PSL. odbędzie się w Warszawie w sali klubowej w dniu 30. bm., na które wszystkich członków Klubu uprzejmie zapraszam.

Wincenty Witos.

Reorganizacja kursów handlowych. Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło, że: „z początkiem roku szkolnego 1924/25 wszystkie bez wyjątku kursy handlowe obowiązuje roczny (10-mies. kurs nauczania. Kurs może być półroczny (5-mies.) jedynie wówczas, gdy ogranicza się do nauki księgowości. W miesiąc po rozpoczęciu roku szkolnego, czyli 1. października, kursy winny zamknąć listy nowowstępujących uczniów i nadesłać ministerstwu. Po powyższym terminie kandydaci mogą być przyjmowani jedynie za zgodą ministerstwa. Dla kursów nauczających tylko księgowości, terminy prekluzyjne nadsyłania do ministerstwa zamkniętych list uczniów, wyznacza się na 1. października i 1. kwietnia.“ Powyższy reskrypt podajemy do wiadomości naszych czytelników ze względu na rozpoczynający się rok szkolny i terminy prekluzyjne wpisów na te kursy.

Ulgi kolejowe dla uczestników kongresu międzynarodowego nauczycielskiego w Warszawie. W ostatnich dniach sierpnia br. odbędzie się w Warszawie szósty kongres międzynarodowy nauczycielstwa szkół średnich. Uczestnicy tego kongresu mogą korzystać z przewidzianej dla przejazdów zbiorowych ulgi taryfowej. Ulga ta będzie zastosowana do przejazdów powrotnych uczestników kongresu z Warszawy.

Przed wyborami do Kasy Chorych. Z Dyrekcji Stowarzyszenia Kupców Polskich otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Od trzech dni trwają prace specjalnej Komisji, wyłonionej przez Zjedn. Chrześć. Komitet Wyborczy, która ustala listę kandydatów polskiego bloku wyborczego do Rady Kasy Chorych dla wszystkich grup zainteresowanych. Polskie organizacje gospodarcze i socjalne czynne na terenie Lwowa wzywa się, aby swoje ewentualne dotychczas niezgłoszone propozycje, tyczące składu listy kadydatów, złożyły do dnia 25. bm. Dyrekcji Stowarzyszenia Kupców Polskich pl. Smolki 4.

WYPADKI.

(t) **50 kg. czekolady i 30 dolarów** skradł Izio Kahane, służący Herscha Schmierera, Słoneczna 12. Aresztowano Izia wraz ze wspólnikiem do smacznej czekolady, Jakóbem Wolkenem, Czarneckiego 4.

(t) **Wyrodna matka.** 15-letnia Stefanja Wąsówna, krawczyni, zamieszkała u matki swej Marji Lachowieckiej, Kochanowskiego 121, zmuszoną była zwrócić się do policji o pomoc przeciw matce, która wraz z kochankiem swoim Janem Zajączkowskim biją ją i maltretują. Wąsówna już kilkakrotnie musiała uciekać w nocy z domu przed razami matki i jej kochanka.

(t) Nowy **sposób na lokatora.** Obmyślił Henryk Koterba, zam. przy ul. Toressiewicza 18. Oto chcąc pozbyć się swojego sublokatora Henryka Szynkarka, cukiernika, rozpoczął go w rozmaity sposób szykanować. Wczoraj zamknął zewnątrz w mieszkaniu, znajdującem się na piętrze, żonę Szynkarka wraz z malutkiem dzieckiem i trzymał ją w zamknięciu aż do powrotu z pracy jej męża i na wszelkie jej prośby pozostał nieczuły. Szynkarczuk, wróciwszy do domu, wezwał pomocy policji, której wezwania jednakowoż Koterba nie usłuchał. Musiano zawołać ślusarza, który drzwi otworzył i uwolnił spragnioną bardzo wolności Szynkarkową.

(t) **Pierścień złoty z brylantami,** wartości 500 złotych, skradł niewiadomy sprawca w łazience Władysławowi Marczyńskiemu, urzędnikowi prywatnemu, ul. Sodowa 4.

(t) **Kradzieży strychowej** dokonali nieznani sprawcy przy ul. Kurkowej 26 na szkodę Marji Hoda. Skradziono większą ilość bielizny.

(t) **Wódką na Wałach Hetmańskich o północy** handlował Michał Rybak z Kleparowa. W czasie obławy policyjnej na Wałach znalazła policja na ławkach i na trawnikach liczne grupy podejrzanych indywiduów, bądź zabawiających się wesoło, bądź odbywających tajemnicze narady. Wśród nich uwijał się przedsiębiorczy Rybak i częstował wódką. Aresztowano oprócz Rybaka, Piotra Arszenika, Leona Sobolewskiego i Samsona Schneka.

(t) **Dwie dziewczyn shańbił** Wolf Buch, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Król. Jadwigi, żonaty. Na policji zjawiły się wczoraj Marja Brylska, żona szofera, Król. Jadwigi 6 i Marja Mańko, żona introligatora, Król. Jadwigi 8 i doniosły, że Wolf Buch jeszcze dnia 17. sierpnia cukierkami zwabił do swojego mieszkania 10-letnią Antoninę Brylską i tam dokonał na niej gwałtu. Następnego dnia w ten sam sposób zwabił 8-letnią Irenę Mańko i również ją ohydnie zgwałcił. Wedle orzeczenia lekarza dzielnicowego dra Dolińskiego, obie dziewczyny zdeflorowane.

Z całej Polski.

(Z) **Aresztowania w Związku włók. w Warszawie.** Wczoraj wieczór policja polityczna wkroczyła do Związku włókienniczego przy ul. Leszno. **Aresztowano 150 osób, z tego 100** w ciągu nocy zostało zwolnionych, co do 50-ciu toczy się jeszcze śledztwo i nazwiska trzymane są w tajemnicy.

(c) **5-letni chłopiec podpalaczem.** Piszą nam z Bóbrki: W kolonii Kremerówka koło Poddniestrzan, pow. Bobrka, pozostawiony bez opieki w domu 5-letni syn Józefa Wiśniewskiego, Franciszek, wziąwszy z domu zapałki i papierosy ojca, udał się do stodoły i tu usiadł na wozie i zapalił papierosa. Porzucona zapałka wznieciła pożar, który pochłonął cały dobytek Wiśniewskiego.

Ze świata.

(t) **Niebieskie oczy nie są oznaką wierności.** Historycznie udowodnione jest wprawdzie, że wiele mężów wielkich miało oczy niebieskie, że wspomniemy tu Juljusza Cezara, Napoleona i Szekspira, ale i statystyka kryminalna dowodzi, iż wielu przestępców ma również oczy niebieskie. Statystyka amerykańska i angielska mówi dalej, że 80 prc. maszynistów kolejowych ma oczy niebieskie. Również marynarze, wielcy wodzowie i podróżnicy mają niebieskie oczy. Północne rasy ludzkie, Norwegowie, Duńczycy, Anglosasi są przeważnie niebieskoocy i są to rasy przeważnie awanturnicze. Ale medal ma odwrotną stronę. Statystyka policyjna londyńska dowodzi, że 90 prc. mężczyzn, którzy opuścili swoje żony, miało oczy niebieskie. Awanturnicze zachcianki czynią im spokojne życie domowe niemożliwe.

(jp.) **Szalapin wraca do Rosji.** Słynny śpiewak rosyjski Szalapin, po dwuletnim pobycie zagranicą, zamierza obecnie powrócić do Rosji i podjąć występy w Wielkim Teatrze w Moskwie.

(+) **Niebezpieczne pszczoły.** Pewien lekarz niemiecki znalazł w przewodzie pokarmowym pszczół zarazki paratyfoidalne. Te tak groźne dla człowieka bakcyle pszczołom zupełnie nie szkodzą. Odkrycie to tłómaczy szereg zagadkowych wybuchów epidemji tyfusu.

(+) **Splądrowany grób córki Augusta Mocnego.** W Dreźnie toczy się sensacyjny proces przeciw proboszczowi Kretzschmarowi z Schönfeld koło Drezna, który w kaplicy, mieszczącej zwłoki rodziny królewskiej, ukradł z grobu córki Augusta Mocnego złoty łańcuch i cenny pierścień. Proboszcz tłumaczył się, że nie wie, kto ograbił zwłoki, lecz przy rewizji znaleziono u niego zrabowane kosztowności. Oczywiście zawieszono go w urzędowaniu i wdrożono dochodzenia.

DWOJE 70-LETNICH BEZDOMNYCH STARUSZKÓW, którzy po 28 latach pobytu zagranicą zostali stamtąd jako obcokrajowcy wygnani i znaleźli się tu nagle bez dachu nad głową i bez grosza — apeluje tą drogą do serc litościwych z prośbą o wsparcie. Datki pod „Dwoje staruszków“ przyjmuje Administracja „Gazety Porannej“, ul. Podwale 3.

Wdowa po lekarzu, który oddał życie dla dobra społeczeństwa, walcząc z epidemją tyfusu plamistego, błaga o ratunek dla córki jedynaczki, ciężko chorej z powodu wytężającej pracy nauczycielskiej. W tym celu uprasza PP. Lekarzy i Właścicieli Sanatorjów o łaskawe bezpłatne przyjęcie chorej na kilka tygodni dla podleczenia. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji: „Gazety Porannej“ lub „Gazety Lwowskiej“ pod „Wdowa po lekarzu“. -5

Nowy napad bandy dywersyjnej.

(Telefonem od naszego korespodenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). Z Kresów Wschodnich dochodzi **znowu** wiadomość o **nowych napadach i nowych zbrodniach.** W powiecie Nieświezkim pojawiła się **banda dywersyjna i dokonała kilka napadów.** Policja stoczyła z bandytami **formalną bitwę.** 4 bandytów zabito. Sukces ten jednak kosztował policję dosyć drogo. St. przodownik policji Anioł został zabity, drugi Korzon walczy ze śmiercią. Bandyci byli uzbrojeni po wojskowemu od karabinów do granatów ręcznych. W powiecie Brzeskim w miejscowości Krasnałąka bandyci dokonali napadu na dom okręgowego geometry. Bandyci uciekli. Pościg w toku.

—o—

O WYWÓZ ARTYKUŁÓW ROLNICZYCH ZAGRANICĘ.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). W najbliższych dniach będzie wzięty pod uwagę projekt, jaki **rząd** wniósł w sprawie **zakazu wywozu artykułów rolniczych.** Będzie zwołana **specjalna konferencja gospodarcza,** złożona z przedstawicieli organizacji rolniczych, posłów i senatorów dla omówienia zasad polityki rządu w dziedzinie przywozu i wywozu produkcji rolnych, których ceny ujawniły ostatnio mocną tendencję zwyżkową.

—o—

ŻYWIEC ZOSTAŁ PRZYZNANY HABSBURGOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. sierpnia. (Z) Na wczorajszym komitecie politycznym Rady min. załatwiono definitywnie sprawę dóbr żywieckich. Uchwalono, że były arcyksiążę **Karol Stefan Habsburg jest uznany prawowitym właścicielem Żywca.**

—o—

DO GDYNI.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 22. sierpnia. (Z) Z Pucka donoszą: Dowództwo floty, które znajdowało się od czterech lat w Pucku, przeniesione zostało na stałe do Gdyni. Budynek dowództwa floty w Pucku zajmie sąd powiatowy.

—o—

WZMOŻONY RUCH OSZCZĘDNOŚCIOWY W P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z) Od chwili podniesienia oprocentowania oszczędności P. K. O. do 9 procent daje się zauważyć silnie **wzmożony ruch oszczędnościowy.** Suma wkładek oszczędnościowych zwiększyła się z 1,500 tys. na 3,900 złotych.

Za zabójstwo matki zapłaci własnem życiem.

Dzisiaj odbędzie się egzekucja w Brygidkach.

(H) Dzisiaj przed południem rozstrzelanym będzie w więzieniu „Brygidki“ przy ul. Kazimierzowskiej matkobójca Iwan Hrynko. Symulacja choroby umysłowej, zażalenie nieważności i prośba o ułaskawienie, nie odniosły skutku, zaczem wyrok okręg. sądu karnego, skazujący Hrynka na karę śmierci — zostanie już wykonany. Egzekucja odbędzie się dzisiaj w sobotę na dziedzińcu więzienia przy ulicy Kaźmierzowskiej. Zarządzenia do egzekucji zostały już wykonane. Wiadomość o odrzuceniu prośby o ułaskawienie, którą skazanemu zakomunikowali sędziowie Niewiadomski, Młynarski i Witoszyński, przyjął skazany zupełnie obojętnie, dowiadując się apatycznie, czy egzekucja odbędzie się punktualnie o wyznaczonej godzinie.

Legenda rozwiana w ciągu doby.

PROF. FRYDERYK KIRCHEISEN O SWOJEJ KORESPONDENCJI Z LEOPOLDEM BASSANO

Lwów, 21. sierpnia.

(O). „Berliner Tagblatt" zamieszcza artykuł znanego **badacza** czasów **Napoleońskich Fryderyka Kircheisena** w sprawie rzekomego znalezienia w Bernie Morawskiem korespondencji Napoleona. Artykuł prof. Kircheisena, który poniżej w streszczeniu podajemy, grzebie ostatecznie bajkę o rzekomem archiwum napoleońskiem Leopolda Bassano. — Prof. Kircheisen pisze:

7. sierpnia br. otrzymałem od Leopolda Bassano list, w którym tenże pisze mi, że „przy porządkowaniu rodzinnej biblioteki znaleziono archiwum przodka księcia Hugona Bernarda Bassano, otrzymane w r. 1815 od Napoleona". W archiwum znajduje się „217 listów cesarza do Bassano, z tego 87 własnoręcznych notatek cesarza, listy do niego pisane itd. Dalej pisał mi Bassano, że tylko mnie, jako badaczowi czasów napoleońskich pozwoli wglądnąć do tego archiwum".

Jeszcze w **listopadzie 1921** otrzymałem od Leopolda Bassano wiadomość, że on jest potomkiem księcia. Nie mając powodu do wątpliwości w prawdomówność Leopolda Bassano, bo nic w tem dziwnego nie widziałem, że potomek księcia może mieszkać w Austrji, nawiązałem z nim korespondencję. **Zapytałem go w jednym z listów, czy nie jest mu wiadome, co się stało z listami Napoleona do Bassano z czasów wyprawy moskiewskiej.** Nadmienić tu muszę, że wszystkie listy, otrzymane z Berna od Leopolda Bassano, były **ozdobione herbem Bassano.** Korespondencja nasza przerwała się aż oto **7. sierpnia br.** otrzymuję od niego powyżej cytowany list.

Stwierdzonem przezemnie zostało, że drugi syn księcia Bassano, urodzony 1806, Hugo Antoni, zmarł w r. 1889 bezpotomnie. Leopold Bassano nosił do listopada 1921 nazwisko Leopolda Maret i w tym roku zmienił nazwisko na Bassano.

Nie jest nieprawdopodobne, że **listy Napoleona do Mareta istnieją,** bo historycznie stwierdzone jest, **że książę Bassano dał w Wilnie w r. 1812 wielką korespondencję Napoleona jednemu ze swoich zaufanych; korespondencja ta może zaginęła, a może gdzieś jest w ukryciu.** Nieprawdą jest jednak, iżby Leopold Bassano miał w swojem „archiwum" „własnoręczne rozprawy Napoleona o polityce zagranicznej, notatki o prywatnym charakterze, szkice planów bitew itd.", pochodzące z lat 1811—14. Napoleon wogóle pisał bardzo mało, a co pisał, tyczyło się tylko spraw osobistych.

Według wszelkich danych Leopold Basano uważając się — słusznie czy niesłusznie — za potomka księcia Bassano, **tak się zżył z tą rolą,** że ostatecznie w prawdziwość jej sam uwierzył. Korespondencja ze mną, a w szczególności moje zapytanie, czy nie wie nic o listach Napoleona do Mareta z r. 1812, **naprowadziła go na myśl** ogłosić, że jest w posiadaniu cennych dokumentów napoleońskich. Spodziewał się podnieść przez to swój prestige jako hrabia Bassano. Ta myśl tak go w końcu opanowała, że z kilku listów urosło całe archiwum.

W każdym razie nierozstrzygnięta kwestją jest, czy i gdzie znajdują się dokumenty i listy Napoleona z roku 1812, oddane w Wilnie przez ks. Bassano komuś z zaufanych osób.

Bolszewicki mord w Paryżu.

Zamordowano w pociągu członka francuskiej misji handlowej do Bolszewji. — Zamordowany pozostawał w ścisłych stosunkach z monarchistami wojskowymi w Paryżu. — Dwaj „ogorzali mężczyźni"

Paryż, w sierpniu.

(j) W pociągu lokalnym Paryż—Wersal został niedawno zamordowany urzędnik asekuracyjny Armand Dutsoy, a dotychczasowe rezultaty śledztwa czynią tę zbrodnię bardziej emocjonującą ze względu na jej przypuszczalny polityczny charakter.

Armand Dutsoy przed wojną długo przebywał w Rosji i pozostawił tam znaczny majątek. Obecnie został jako znawca tamtejszych stosunków przydzielony do francuskiej misji handlowej, która w najbliższym czasie ma wyjechać do Rosji, przyczem miał zamiar dochodzić u rządu sowieckiego swoich osobistych pretensji.

Stwierdzonem nadto zostało, że Dutsoy pozostawał w ścisłych stosunkach z monarchistycznymi kołami rosyjskimi w Paryżu. Bezpośrednio przed swą tragiczną śmiercią odbył on długą konferencję z dyrektorem Rosyjskiego Biura handlowego, które uchodzi za centralę antyrewolucyjnego ruchu emigracji rosyjskie.

Według informacji paryskiego „Journal'a" opodal tej rosyjskiej placówki monarchistycznej znajduje się tajne biuro szpiegowskie rządu bolszewickiego, mające za zadanie śledzenie każdego kroku zwolenników „ancien regime'u". Otóż, jak dalej śledztwo wykryło, po wyjściu Dutsoy'a z Biura komercjalnego, dwóch mężczyzn, o uderzająco ciemnej twarzy postępowało w jego ślad aż do dworca kolejowego.

Na podstawie tych danych utrwala się podejrzenie, że Dutsoy padł ofiarą bolszewickich emisarjuszy w Paryżu, którzy w ten sposób „usunęli" niewygodnego dla rządu sowieckiego członka ekspedycji handlowej.

Poszukiwania za obu „ogorzałymi mężczyznami" pozostały dotychczas bezowocne.

KATASTROFA W GDYNI.



Pani Gębska też niedzielą
Przewróciła się w kąpieli
Krzykła jeno: Ratuj, chłopie,
Ale prędko, bo się topię!

Rozruch zrobił się na plaży
Ale mąż zakrzyknie żwawo:
— Niech się dotknąć nikt nie waży:
To wyłącznie moje prawo!...

A po chwili zawiedziony,
Rzecze, śledząc ruchy żony:
— Oczywiście! Już wypływa!...
— Zcześnij, fało ty parszywa!...
— Ach, te morskich zwałów piany,
— To naprawdę są — bałwany!...

Krzyk rozpaczy w gęstwinie leśnej.

12-LETNIĄ DZIEWCZYNĘ ZNIEWOLIŁ I UDUSIŁ, A TRUPA UKRYŁ W BAGNIE.

(Od naszego korespondenta).

Krosno, 21. sierpnia.

(Ci). Posterunek policyjny we wsi Chorkówce donosi o ohydnem zamordowaniu 12-letniej dziewczyny **Aleksandry Soukopówny,** córki Eleonory, mieszkanki wsi Bóbrka. Aleksandrę wysłała matka do swojej krewnej, Józefy Kędrowej, mieszkającej w sąsiedniej wiosce, za lasem, po różne wiktuały, które Kędrowa zakupiła dla niej w mieście. Około godziny 3 popołudniu Aleksandra, odebrawszy sprawunki, **wracała drogą przez las do domu. W lesie zastąpił jej drogę 18-letni Ignacy Milczak,** mieszkaniec Bóbrki, znany włóczęga leśny i wdawszy się z nią w rozmowę, **zaciągnął ją w głąb leśnej gęstwiny i tu dopuścił się na niej ohydnego gwałtu. Po zgwałceniu dziewczyny z obawy, aby nie był wydanym, udusił ją, a trupa zawlókł do dołu z wodą, tam go porzucił i przykrył z wierzchu gałęziami.**

Przechodzący następnego dnia robotnik tamtejszy z żoną znalazł trupa i uwiadomił policję, która w krótkim czasie wyśledziła sprawcę i aresztowała go. Milczak żył w niezgodzie z matką zamordowanej Aleksandry i często się jej odgrażał.

Z sali sądowej.

Niefortunny debiut.

Lwów, 22. sierpnia.

(H). Jan Dziś, kucharz z zawodu, prowadził przez lat 30 życie nienaganne, pracując ciężko i uczciwie na chleb dla siebie i swojej rodziny. Przyszedłszy jednak prawdopodobnie do przekonania, że uczciwa praca dziś nie popłaca, postanowił zdobyć majątek szybko i łatwo i w tym celu okradł doszczętnie chlebodawcę swego Tadeusza Stachewicza, obywatela w Żabczu, w powiecie sokalskim. Korzystając z nieobecności p. Stachewicza, skradł mu Dziś rzeczy salonowe, odzież, bieliznę, łącznej wartości 5000 złotych. Debiut nie udał się jednak. Dziś został ujęty i przyznał się do kradzieży.

Wczoraj stanął niefortunny debiutant jako oskarżony o zbrodnię kradzieży przed Trybunałem okręgowego Sądu karnego, który w uwzględnieniu faktu, że był to debiut oskarżonego, skazał go na karę więzienia tylko przez 20 miesięcy. Wobec niefortunnego debiutu w zawodzie złodziejskim, napewno Dziś po odsiedzeniu kary wróci do uczciwej pracy.

OGŁOSZENIA.

ADMINISTRACJA „GAZETY PORANNEJ MIEŚCI SIĘ PRZY ULICY PODWALE 3. I-sze PIĘTRO.

Nauka i wychowanie

KOEDUKACYJNA 4-ro klasowa szkoła powszechna z prawem publiczności M. R. Goldfarbowej przy ul. Dąbczańskiej 9. przyjmuje wpisy od 25. b. m. do klasy I, II, III i IV między 10—12 i 4—5 popoł. 6119-3

WPISY do szkółki froeblowskiej i 4-ech klas ludowych w szkole Heleny Makowieckiej, Na Bajkach 27. (róg Listopada) od 28. sierpnia między 10—12 i 4—6. 6079

PRZYJMĘ panienkę z całem utrzymaniem, fortepian do dyspozycji. Opieka zapewniona. Zgłoszenia pod „Wykształcenie“ do Administracji. 6099-2

Posady i prace

POSADY GOSPODYNI poszukuje młoda wdowa po urzędniku. Wiadomość w Administracji pod „Prowincja“. 6069-6

STARSZA OSOBA poszukuje posady na wieś do gospodarstwa, umie gotować dobrze. Wymagania skromne. Z. Bulgiewicz, Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 12 drzwi 3. w podwórzu. 6080

SOLICYTATOR, tylko rutynowany na wyjazd, poszukiwany. Wiadomość: adwokat Weissman, Chrzanowskiej l. 14, godz. 3—5. 6090-2

POTRZEBNY jest robotnik 16—20 lat, referencje pożądane. Jelin i Rudomin, Plac Marjacki 10. 6108-2

STARSZY POMOCNIK z branży galanteryjnej, oraz praktykant, zaraz potrzebni. Zgłoszenia pod „Pomocnik handlowy“ do Adm. „Gazety Porannej“. 6113-3

Mieszkania, lokale, sklepy

SZUKAM mieszkania 3-pokojowego z przyległościami i komfortem, płacę czynsz przedwojenny, ew. także z góry za kilka miesięcy. Zgłoszenia z podaniem kiedy i gdzie do oglądnięcia pod O. T. do Administracji. 6067-3

POSZUKUJĘ dla dwóch uczni pomieszczenia, najchętniej u profesorów. Zgłoszenia: „Rolnik“ Administracja. 6111

Zgubiono, znaleziono

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument podróżny na imię Lojka Jana, Sejczuka Teodora i Hunkały Jana. 6109

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Stryju na imię Jermie Pelz r. Fallek, ur. w r. 1897, a skradzioną w Borysławiu. 6105

ZEMECH Wasyl unieważnia skradzioną książkę wojskową. 6112

KÖNIG Ozjasz unieważnia zgubiony dokument podróży, 5 pap. 6112

Kupno, sprzedaż, zamiana

KANCELARJA adwokacka, dobrze prosperująca w mieście powiatowem Wschodniej Małopolski, wraz z pomieszkaniem i częściowem urządzeniem pod korzystnymi warunkami do odstąpienia. Informacji udziela z grzeczności Jakób Rochmis, Lwów, ul. Kochanowskiego l. 5. 6076-3

DLA AMATORÓW kwiatów do nabycia Asparagus niezwykłej piękności, ul. Strzała 2 (Issakowicza boczna) od 17 do 18-tej. 6044-4

SPRZEDAŻ katolikowi gospodarstwo rolne 40 morg. z budynkami w powiecie tarnopolskim, ewent. zamiana za realność we Lwowie. Wiadomość: Lwów, Kopernika l. 3, mez. Heinz. 6077-3

Rozmaite

PRZERABIA NAJTANIEJ KOŁDRY i MATERACE KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika L. 4. naprzeciw Szkowrona. 6082

OBIADY sporządzone najstaranniej, wydaje w abonamencie restauracja Skulskiego, Sapiehy 31. 6027-15

NAJTANIEJ kołdry, materace, poduszki, bieliznę pościelową, dywany, de oraje, materje meblowe poleca Kaz. Skibiński, Lwów Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. 6083

DZIERŻAWCA dóbr, Polak, katolik, posiadający przeszło 100 sztuk żywego inwentarza, szuka od kwietnia 1925 r. dzierżawy majątku z dobrymi budynkami. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorążczyzna 7, pod „H. S.“ 6110-2

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, telefon 1598, przyjmuje strojenia i reperacje. 6060-3

DO PT. WŁAŚCICIELI realności w Brzuchowicach. Mam zaszczyt podać do wiadomości, że zrezygnowałem z posady jako kierownik budów Spółki Brzuchowice, Zakłady klimatyczne i przemysłowe i obecnie samodzielnie i na własny rachunek wykonuję wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, na warunkach jak najdogodniejszych. Polecam się łaskawym względom P. T. Właścicieli, kreślę się z poważaniem Leopold Kubisz, egzaminowany i konc. majster murarski, Lwów-Zamarstynów l. 770. — Dla Brzuchowic łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Restauracja WP. Parowej. 6075-3

PRACOWNIA SUKIEN damskich Rozalji Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz przyjmuje panny do nauki kroju i szycia. 6038-2

NAJWIĘKSZY MAGAZYN GRAMOFONÓW oraz największy wybór najnowszych płyt, jak: „TITINE“, „TUTENKAMEN“, „BANANY“ etc. u firmy

Immerglück

5402 **JAGIELLOŃSKA 17.**

BUCHALTER BILANSISTA

z pierwszorzędnemi świadectwami i referencjami, były referent działu towarowego szuka posady. Zgłoszenia od F. D do Administracji. 6832

Warsztat mechaniczny

Lokal, maszyny i narzędzia w dobrym stanie urządzony i zdatny do użytku, ew. także bez lokalu z powodu wyjazdu sprzedam.

Zgłoszenia pod — 1000 — do Administracji. 6068

Ostrzeżenie!

Dowiedzieliśmy się, że niektóre firmy sprzedają postawy walcowe podobne budową do takowych firmy Bühler jako oryginalne Bühlera, oświadczamy, że prawo sprzedaży **oryginalnych** naszych postawów walcowych, mają jedynie firmy:

Fabryka maszyn młyńskich **M. Kanarek**, Sp. z ogr. por., Kraków, ul. Szewska 9. Lwów, Słowackiego 16 oraz Inż. Ulnowski, Warszawa.

BRACIA BÜHLER, Fabryka maszyn młyńskich Uzwil, Szwajcarja. 5953-2

Mostowe Warsztaty Samochodowe Nr. 10 w Jarosławiu przyjmą natychmiast 4 zdolnych TOKARZY na metal i żelazo 6113

Wynagrodzenie: 140·— zł. (sto czterdzieści) miesięcznie i odpowiednia premja, jednak nieprzekraczająca 25% w razie wydajnej pracy.

FABRYKA

Maszyn Młyńskich

poszukuje fachowego zastępcy z siedzibą we Lwowie. Zgłoszenia pod „Młynarz“ do Biura ogłoszeń Slattera, KRAKÓW, RYNEK 8. 609



Czytajcie „Szczutka“

Młyńskie maszyny, kamienie, motory turbiny, transmisje, pasy, gaze, cement, papę, prasy ze składu poleca **„PILOT“, Lwów, Batorego 4.** 5887

ŁÓŻECZKA DZIECINNE

łóżka żelazne wiedeńskiej marki Quittnera, łóżka składane i polowe rozmaitego systemu, oraz meble wszelkiej jakości poleca z powodu stagnacji po cenach znacznie zniżonych MAGAZYN MEBLI **Steil i Spółka Lwów, Kazimierzowska L. 28.** 5900-8

DO wydzierżawienia zaraz

folwark w środkowej Małopolsce o obszarze 500 morgów ziemi ornej, 100 morgów łąk. — Budynki w stanie dobrym, oddalenie od kolei i poczty 6 klm.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Zarządu dóbr Ks. Sapiehy w Borku koło Oświęcima. 6107

TOMASZ FLISAK

koncesjonowany Zakład Instalacyjny dla wodociągów, gazu i centr. ogrzewania, wykonuje wszelkie roboty w tym zakresie tak we Lwowie jakoteż na prowincji

Pracownia mechaniczna

Przyjmuje się wszelkie roboty ślusarskie, maszynowe, naprawę motorów gazowych i wybuchowych oraz elektrycznych, maszyny do pisania i szycia oraz wszelkie roboty **w ten zakres wchodzące.** (Stałe pogotowie dla wszelkich naprawek)

6116 **We Lwowie,**

ul. ZIELONA l. 1.

Handel kolonjalny, Pokój do śniadań i Restauracja

Ferdynanda Skorodeckiego

Lwów, ul. KILIŃSKIEGO l. 4.

Poleca: Kawy surowe i palone, Herbaty, Cacao, Czekolady i t. d. po **cenach umiarkowanych.**

Bufet bogato zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski o az

6115

Obiady z trzech dań á 1 Zł.

UWAGA! **Parcele budowlane.** **UWAGA!**

ZBOISKA za rogatką żółkiewską, obok Lwowa, do nabycia jeszcze kilka działek budowlanych i przemysłowych, 10 minut piechotą od tramwaju.

ZIMNA WODA, obok Lwowa, kilka działek budowlanych i ogrodowych

Informacje szczegółowe w Banku Ziemian S. A. we Lwowie ul. Kopernika 4 II. p., w godzinach od 9-tej rano do 1-ciej popołudniu. 6121

INSERUJCIE W GAZECIE PORANNEJ



ELEKTRYCZNE świeczniki lampy stołowe i biurowe jakoteż elektr. kuchenki, maszynki do gotowania kawy, herbaty i t. p. pierwszorzędnej jakości poleca po najtańszych cenach firma

Jakób Kahane i Syn

Lwów, Kopernika 2.

Skład wszelkich przyb. elektr. 6118

KAPELUSZE SKÓRZANE

ostatniej mody dla pań, panienek i dzieci w wielkim wyborze w składnicy

RUDOLFA NEUWELTA

pl. Marjacki 8. 554

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. —

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.